

Kalendarz Beskidzki na cieszyńskim Zamku

Data publikacji: 15.12.2014 16:45

W niedzielne popołudnie na Zamku Cieszyn zorganizowano spotkanie z wydawcami i niektórymi autorami Kalendarza Beskidzkiego. Wydawnictwo porusza tematy z terenu od Soły po Ostrawicę. Jednak podczas spotkania zorganizowanego nad Olzą zwracano uwagę na te dotyczące Śląska Cieszyńskiego, a wśród nich dominowała tematyka z zachodniego brzegu Olzy.

□

- **Staramy się kontynuować linię programową pisma, którą wyznaczył pierwszy red. naczelny Władysław Czaja. Umieszczał on teksty o wartościowych postaciach kultury i życia społecznego oraz wydarzeniach przełomowych dla mieszkańców beskidzkiej ziemi. Dlatego także w niniejszym wydaniu nie brak artykułów o ludziach, którzy pozytywnie odpowiadają na pytanie, po co jest człowiek** – wyznawcach dobra, piękna, prawdy, którzy dostrzegają wartość w drugim człowieku, jego mozole i wielkich dziełach, którzy podają w życiu pomocną dłoń innym, a bliźnich kształtują na swoje podobieństwo – mówi Redaktor Naczelny Kalendarza Jan Picheta dodając, że w gazetach, tygodnikach, a nawet miesięcznikach nie poświęca się dużo miejsca **reportażom o rodzinach czy ludziach, którzy są opokami wartości.**

- **Reportaż jest w ogóle formą coraz mniej obecną w czasopiśmie. W Kalendarzu Beskidzkim jest go pod dostatkiem. Nasz rocznik wypełnia niszę, którą stworzyła współczesna „pospieszna” żurnalistyka** – stwierdza Picheta.

Spośród cieszyńskich autorów znajdziemy m.in. teksty Szymona Brody ze Skoczowa czy Władysławy Magiera z Cieszyna, która, choć znana głównie z propagowania postaci zasłużonych dla historii regionu kobiet, napisała tym razem także o kilku mężczyznach i całych rodach.

- **Ostatnio ktoś mi powiedział, że powinnam pisać o mężczyznach tych wyjątkowych kobiet, ponieważ gdyby nie tolerancja mężczyzn, to nie było by tych wyjątkowych kobiet, chyba że świadomie wybrałyby samotność** – stwierdziła Władysława Magiera.

Na koniec szefująca Towarzystwu Miłośników Bielska Białej i Podbeskidzia, czyli wydawcy Kalendarza Beskidzkiego, Grażyna Staniszevska stwierdziła, że w przyszłym roku z pewnością w Kalendarzu pojawi się coś o przedsiębiorczości. – **Mało kto w samym Bielsku, a co dopiero w regionie wie, że w Województwie Bielskim w 1988 roku była pierwsza Izba Gospodarcza** – zauważyła Grażyna Staniszevska dodając, że za równie ciekawy temat do opisania jawi się jej zjawisko, jakim jest Zamek Cieszyn. – **Cała Polska jest zachwycona Zamkiem Cieszyn, a cieszyńscy mało go dostrzegają** – zauważyła Grażyna Staniszevska, a dyrektor Zamku Cieszyn Ewa Gołębiowska przyznała, że tekst o Zamku bardzo by ją na przypadające na kolejny rok jego dziesięciolecie ucieszył.

(indi)

